

Przemówienie Mołotowa na otwarciu 7-go kongresu Z.S.R.R.

MOSKWA, 29. 1. (PAT). Tass donosi: W sali wielkiego pałacu na Kremlu odbyło się otwarcie 7-go kongresu Z. S. R. R. Obrady otworzył prezes centr. komitetu wykonawczego, Kalinin, w obecności 1974 delegatów ze wszystkich okręgów.

Ukazanie się na trybunie prezydenta Stalina, Mołotowa, Kaganowicza, Woroszyłowa i innych przywódców partii komunistycznej powitali zebrani owacjami. Szczególnie gorące przyjęcie zgotowano Stalinowi.

Przewodniczącym kongresu obrano Kalinina. Do prezydium wybrano m. in. Stalina, Kalinina, Mołotowa, Woroszyłowa, Kaganowicza, Ordżonikidze, Kossiora, Gorkiego, Bluechera i inż. Tupolewa.

Oświadczenie

Dn. 11-go listopada 1934 ukazał się na łamach „ABC literacko - artystycznego” reportaż p. J. M. Chudka p. t. „Kraj lat dziecinnych Sienkiewicza”. Autor reportażu zwrócił uwagę na pomyłkę, zachodzącą w metryce ślubu rodziców wielkiego pisarza, a mianowicie, że data ślubu zapisana jest na 9 czerwca 1844 i na marginesie poprawiona z cyferką ks. Gutmana na rok 1843.

W związku z tym artykułem, p. Irena z Lelewełów Friemanowa nadesłała do naszej redakcji list, który wydrukowaliśmy w „ABC literacko - artystycznym” z dnia 18 listopada 1934, a który ustalał na zasadzie korespondencji rodzinnej Lelewełów, że wszelka wątpliwość co do daty ślubu rodziców Henryka Sienkiewicza jest wyłączona. Ślub odbył się 9-go czerwca 1843 r.

Ponieważ w reportażu p. Chudka pomyłkowo zapisana w księgach metrykalnych data ślubu (9 czerwca 1844) zestawiona została z datą urodzin pierwszego syna Sienkiewiczów (5 lipca 1844) i ponieważ p. Chudek wystylizował swój artykuł w sposób, który mógł nasuwać przypuszczenia, że istnieje wątpliwość, czy pomyłka w księgach metrykalnych jest rzeczywiście pomyłką, natychmiast po otrzymaniu listu p. Friemanowej, oraz po otrzymaniu listu p. Wacława Janasza (kwestionującego inne szczegóły reportażu, a wydrukowanego w „ABC” dn. 24 listopada 1934), zażądała redakcja „ABC” od p. Chudka napisania artykułu, w którym jasno i niedwuznacznie miało być stwierdzone, że żadna wątpliwość co do tej daty nie istnieje.

Artykuł taki p. Chudek napisał. Został on zamieszczony w „ABC literacko - artystycznym” z dn. 2 grudnia 1934 r. p. t. „Mezajans panny Cieciszowskiej”. W artykule tym p. Chudek stwierdził, że „metryka ślubu znajduje się w księgach metrykalnych pod datą 1843 i że na odwrocie obu kart znajdują się inne akta, spisane w tymże roku bez pomyłek”, wobec czego „jest pewne, że ślub odbył się w r. 1843”.

Nadto w numerze „ABC literacko - artystycznego” z dn. 18 grudnia 1934 r. zamieściliśmy obszerny artykuł p. Romualda Antoniego Slepownona Pawłowskiego p. t. „O pewnym reportażu”, w którym autor, znający doskonale genealogię Sienkiewiczów oraz historię rodziny, dał p. Chudekowi ostrą odprawę, prostując szereg nieścisłości jego reportażu i podkreślając z surową oceną wyolbrzymienie przez p. Chudka sprawy pomyłki w akcie ślubu. Artykuł p. R. A. Slepownona Pawłowskiego zaopatrzyła redakcja „ABC” od siebie komentarzem solidaryzującym się z wywodami autora i stwierdzającym nieścisłość faktów podanych przez p. Chudka oraz pochwepnie przez niego wyrażane wnioski.

Z powyższego przedstawienia całej sprawy wynika chyba jasno, że redakcja ABC, zamieszczając pierwszy reportaż p. M. J. Chudka, padła ofiarą braku odpowiedzialności i niesumienności autora, co starała się potem w wszelki sposób naprawić. Ponieważ zaś treścią reportażu p. M. J. Chudka czuło się może dotknięta rodzina Henryka Sienkiewicza, wyrażamy jej na tem miejscu głębokie ubolewanie spowodowane niewątpliwie wyrządzonej krzywdy.

Redakcja ABC.

Wrażając gotowość utrzymania dobrych stosunków z Niemcami, pomimo różnic ideowo-ustrojowych, mówca stawia pytanie, czy zawarte w książce Hitlera „Mein Kampf” sformułowanie nie mieckiego „Drang nach Osten” pozostaje w mocy i odpowiada na nie twierdząc, zaznaczając, że znajduje to potwierdzenie w stosunku Niemiec do paktu wschodniego. Z tem Sowiety będą się liczyli i z tego wyciągną konsekwencje.

Co do Japonii mówca stwierdził postępy w rokowaniach o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej, podkreślając cierpliwość sowiecką w układach gospodarczych, oraz wysiłki w kierunku polepszenia stosunków, pomimo wystąpienia agresywnych elementów japońskich, otwarcie wzywających do wojny, oraz do zawładnięcia koleją wschodnio-chińską i sowieckim dalekim wschodem.

Przechodząc do stosunków z poszczególnymi państwami mówca podkreślił poprawę stosunków polsko-sowieckich, ale rezultaty te uznał za jeszcze niezadowalające i zapowiedział ze strony Sowietał dalsze wysiłki w kierunku konsolidacji dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską.

Jeszcze jedna zagadka pomarańczowa Gdzie się podziały te pozwolenia?

Na rynku pomarańczowym zaczyna się pewne uspokojenie od góry. Jak donosi agencja „Iskra”, od dnia wczorajszego zaniesiono w Gdyni żądania od importerów i hurtowników, aby podpisali deklaracje o sztywnej cenie detalicznej 1,30 zł. za kilogram, natomiast w dalszym ciągu rejestruje się w porcie dokonane transakcje, o których urzędy celne będą zawiadamiały kompetentne terytorjalne izby przemysłowo - handlowe i władze administracyjne dla kontynuowania nadzoru nad cenami sprzedaży, odpowiadającymi przyjętym kalkulacjom.

System zatem sztywnej ceny został zniesiony, nadzór — utrzymany.

W GDYNI PEŁNO

Jak zaś donosi z Gdyni P. A. T., port nasz żyje obecnie „w pomarańczowym kolorze”. Statek „Johanna” przywiózł nienotowany do tej pory transport pomarańczy rekordowej ilości 35.000 skrzyń, jednocześnie „Fior di Mandorlo” przywiózł 15 tys. skrzyń pomarańczy i mandarynek, a w drodze do Gdyni znajdują się „Niobe” z 16 tys. skrzyń i „Marie” z 9.400 skrzyń pomarańczy. W dniu 28. b. m. znajdowało się już w porcie

gdyńskim przeszło 50 tys. skrzyń pomarańczy. Cały ten transport ma być w krótkim czasie skierowany w głąb kraju.

A W KRAJU JESZCZE MAŁO

Tymczasem ze sfer kupieckich dochodzą nas ciągle utyskiwania, że towaru jest za mało. Tak np. zrzeczenie detalistów chrześcijańskich, które przy pomocy firmy „Stowinkol” przywozi obecnie pomarańcze wprost z Gdyni, z pominięciem hurtowników, otrzymało wszystkiego dotąd tylko 5 wagonów. Również i hurtownicy mają niewiele pomarańczy do zbycia i jakkolwiek warsz. Izba przem. handl. ogłosiła, że dotąd już wydano pozwoleń przywozowych na 15 milionów kilogramów, (półtora tysiąca wagonów), wiadomo, gdzie się te pozwolenia poukrywały.

Krają pogłoski, że otrzymali je jakoby eksporterzy jaj, którzy trzymają te „papierki” jako rodzaj gwarancji, że Hiszpania na będzie ich transporty jaj, a o los samych pomarańczy i całego rynku owocowego nie kłopotą się. Czyżby to było możliwe?

Sądymy, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśni tę sprawę, bo dotąd ciągle trwa stan ta-

Nowa organizacja armii niemieckiej Cały kraj zmilitaryzowany

PARYŻ, 29. 1. (PAT). — Korespondent berliński „Le Journal” zwraca uwagę na reorganizację niemieckiego aparatu wojskowego, która dekonstruowana jest obecnie w przyspieszonym tempie.

Przyszła Reichswehra będzie się różniła od obecnej. Nowa armia będzie podzielona na 20 korpusów. Jej normalne efekty wyniosły będą 300.000 żołnierzy, którzy będą przedtem przeszkoleni w formacjach narodowo-socjalistycznych.

Pogłoski o zniesieniu tych formacji nie odpowiadają prawdzie. Będą one utrzymane, a nawet wzrosną liczebnie, zostaną jednak rozbrojone, t. zn. zwrócić

Francja w walce z bezrobociem Zakaz łączenia stanowisk urzędowych z płatnymi posadami prywatnymi

PARYŻ, 29. 1. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszym uchwaliła szereg zarządzeń, mających na celu zwalczanie bezrobocia. M. in. postanowiono zabronić łączenia stanowisk urzędowych z płatnymi zajęciami prywatnymi. Dalej przyznać pracodawcom, którzy przyjmą do pracy bezrobotnych, premie, odpowiadające części kwot, wpłaconych na rzecz bezrobotnych. Wreszcie

zmniejszyć ilość godzin pracy w tych zawodach i okręgach, w których większość pracodawców wprowadziła co najmniej 6-mio godzinny dzień pracy.

Na temże posiedzeniu premier Flandin i minister Laval przedstawili warunki i okoliczności, w jakich następuje ich podróż do Londynu.

Minister kolonii omówił rokowania, prowadzone w sprawie załatwienia ostatnich zajęć w Somali.

Przed wyborami studenckimi na wyższych uczelniach

W nadchodzący piątek, dn. 1 lutego r. b. rozpoczyna się na wyższych uczelniach w Warszawie okres wyborczy w organizacjach studenckich. Wybory nowych władz w stowarzyszeniach akademickich przeprowadzone mają być do końca marca r. b. W

związku z wyborami wydano szereg zarządzeń dla uniknięcia niepożądanych zatargów. Zakazana będzie agitacja na terenie samych uczelni przez rozdawanie ulotek, memorandumów do głosowania i t. p.

ki, że składy gdyńskie są coraz pełniejsze, a transporty w głąb kraju wykazują właśnie na kwestji pozwoleń przywozowych

i w ten sposób najpotężniejszy regulator cen, jakim jest obfitość podaży, nie działa dotychczas tak, jakby powinien.

Urzędowy program Wizyty Flandina i Laval w Londynie

LONDYN, 29. 1. (PAT). Oficjalny program pobytu premiera Flandina i ministra Laval został ustalony w sposób następujący:

Ministrowie francuscy przybędą do Londynu w czwartek przed wieczorem i zostaną powitani na dworcu uroczystie przez premiera Mac Donalda i ministra spraw zagranicznych Simona. O godz. 20-ej odbędzie się u ministra lotnictwa i lady Londonderry obiad o charakterze prywatnym. Wezmą w nim udział również niektórzy członkowie gabinetu brytyjskiego z premierem Mac Donaldem i min. Simonem na czele.

W piątek o godz. 10-ej rozpoczyna się w biurze premiera Mac Donalda oficjalne rokowania, które będą trwały cały dzień. Rokowania te na czas śniadania, które wyda wicepremier Baldwin, zostaną przerwane.

Wieczorem odbędzie się uroczysty bankiet, wydany na cześć gości francuskich przez Foreign Office. Bankietowi przewodniczyć będzie premier Mac Donald, który wygłosi przemówienie. Po bankiecie

Czy Marsz. Piłsudski spotka się z kancl. Hitlerem? Prasa paryska o celach przyjazdu min. Goeringa

PARYŻ, 29. 1. (Tel. wł.). — Zagadnienie stosunków polsko - niemieckich nie schodzi w dalszym ciągu ze szpalt dzienników paryskich. Najwybitniejsi publicyści i politycy zabierają głos w tej sprawie, usiłując zrozumieć motywy zmiany frontu Polski w stosunku do Francji.

„Figaro” twierdzi, że zasadnicze posunięcia Polski z zawarciem układu z Niemcami 26 stycznia było trafne, lecz nie powinno było pociągnąć za sobą tych konsekwencji politycznych, których jesteśmy świadkami. Autor artykułu sądzi, że polscy kierownicy polityki zagranicznej przeciągają strunę, w wyniku czego zamiast korzyści mogą uzyskać tylko niepowodzenia.

Bainville w „Liberte” zarzuca Francji, że przyjaźnią swoją w stosunku do Rosji wywołała nie-

chęć Polski. Na tem polega błąd Francji, która wciąż zapomina, że nie można bezkarnie bratać się z całym światem, gdyż nowa przyjaźń usuwa w cień dawne braterstwo. Mimo jednak tego błędu Francji — pisze autor francuski — Polska niczem nie jest uprawniona do przyjęcia obecnego kursu politycznego. Przyjaźń z Niemcami Bainville tłumaczy uznaniem polskich sfer politycznych dla obecnego ustroju Rzeszy. Bez względu na to — kończy Bainville — Polska, podpisując pakt z Hitlerem, uczyniła krok bardzo ryzykowny.

Wiele komentarzy poświęca również prasa paryska wizycie gen. Goeringa w stolicy Polski. Publicysta francuski ostrzega Polskę przed niebezpieczeństwem niemieckim i zaznacza, że interes narodowy Polski skłoni ją winien raczej do trwania w ścisłym przywiązaniu z Francją.

„Paris Soir” wyraża przypuszczenie, że jednym z celów podróży gen. Goeringa do Polski jest przygotowanie spotkania Hitlera z marsz. Piłsudskim. Dziennik ten posuwa swe domysły tak daleko, iż twierdzi, że spotkanie to ma nastąpić z początkiem maja r. b. w jednym z miasteczek na pograniczu niemiecko - polskim.

Zaniepokojenie w Austrii

WIEDEŃ, 29. 1. (Tel. wł.). — Prasa wiedeńska wszelkich odcieni usiłuje dociec, co się kryje za wizytą gen. Goeringa w Warsza-

wie, podkreślając, że wszelkie układy Polski z Niemcami przedewszystkiem interesują Austrię, za groźną stałą przez napór fali hitlerowskiej.

„Die Stunde”, pisząc, że pruski premier i minister lotnictwa, generał Goering przybył do Polski na polowanie, podnosi, że do wywiezienia zewnętrznego - politycznych gen. Goeringa są już wszyscy przyzwyczajeni. Goering był w Rzymie i w Białogrodzie, był w Sztokholmie i w innych stolicach Europy i dlatego nie może być dla nikogo niespodzianką, że odwiedził on obecnie i Polskę.

Pismo wiedeńskie nie sądzi, aby udział w polowaniu mógł być jedynym celem wizyty gen. Goeringa, który zapewne będzie chciał wpłynąć na czynniki polskie, aby wytrwały przy „tak zw. przyjaźni polsko - niemieckiej”: gen. Goering z jednej strony zechce przeszkodzić w podpisaniu przez Polskę rzymskich paktów nieingerencji, a z drugiej strony wzmocnić opór polski przeciw paktowi wschodniemu. „Die Stunde” — opierając się na analogiach z wizytami min. Goeringa w Rzymie, Sztokholmie, Białogrodzie, nie oczekuje i od warszawskiej goj wizyty poważniejszych wyników politycznych.

„Wiener Montags - Blatt” pisze, że w chwili, gdy francuscy meżowie stanu gotują się do wizyty londyńskiej, premier Goering przybył na polowanie do Polski, co organ wiedeński interpretuje w ten sposób, że wówczas, gdy przygotowują się wielkie rozstrzygnięcia, odbywa się także końcowa gra o zewnętrzno - polityczną orientację Polski. Pismo wiedeńskie zdaje się wizytę tę uważać w tej grze za jeden z epizodów.

OPINIA KÓŁ WŁOSKICH

RZYM, 29. 1. (PAT). „Corriere della Sera” pisze, że polskie sfery urzędowe zachowują wobec wizyty Goeringa bardzo daleko idącą rezerwę. Nie jest jednak wykluczone, że w toku rozmów mówiono o stosunku Polski i Niemiec wobec paktu wschodniego.

Ryś z puszczy Białowieskiej utrwała przyjaźń polsko-gdańską

GDANSK, 29. 1. (PAT). — Prasa obszernie zajmuje się sprawą polowania reprezentacyjnego w Białowieży, podkreślając przedewszystkiem jego nadzwyczajną i wzorową organizację.

Dzienniki uważają zakwaterowanie przedstawicieli gdańskich w zamku białowieskim za specjalny zaszczyt.

Major policji gdańskiej Bethke, który zabił rysia i upolował odyń

ca, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że polowanie, obfitujące we wspaniałe wrażenia, pozostanie mu na zawsze w pamięci.

Prasa gdańska zaznacza dalej, że Prezydent R. P. raczył kilkakrotnie rozmawiać podczas polowania z prezydentem Senatu Greissem. Przypuszczalnie poruszane były interesujące sprawy polityczne. W każdym razie pobyt przedstawicieli Wolnego Miasta w Białowieży przyczynił się do przyjaznych stosunków między Polską a Gdańskiem.

Walka policji z komunistami

SOFJA, 29. 1. (PAT). — Władze bezpieczeństwa likwidując organizacje komunistyczne natknęły się na grupę uzbrojonych komunistów. Ci widząc, iż nie będą mogli uniknąć aresztowania, postanowili walczyć z bronią w rękach.

Ze strzelaniny, jaka wywiązała się między uzbrojonymi komunistami a policją, jeden policjant oraz dwaj komuniści zostali zabici na miejscu, trzech policjanci zaś ciężko ranni. 2-m członkom bandy komunistycznej udało się jednak uciec.

Śmiertelny wypadek na kopalni

KATOWICE, 29. 1. (PAT). — W kopalni „Maks” w Michałkowicach oderwały się od stropu masy węgla, raniąc śmiertelnie 43-letniego rebecca. Franciszka Nieświczka, który w pół godziny po wypadku zmarł, osieracając żonę i dziecko.

